

Okonie i szczupaki dla każdego

Marcin Kotowski: "Z pewnością każdy z nas wyjeżdża latem na urlop i z pewnością każdy z nas planuje na nim łowienie ryb. A może będą to pierwsze ryby w Twoim wykonaniu? Jeśli jedziesz nad jezioro, gdzie spróbujesz spędzić trochę czasu ze spinningiem w rękę, to ten tekst jest z pewnością dla Ciebie.



Urlopowe łowienie ryb zawsze kojarzyło mi się i z jeziorem, plażą i pomostami rozciągającymi się wzdłuż linii brzegu. Ukłękami czy wdrągami łowionymi na bacik z pomostu lub plaży siedzącej z ośrodkiem wypoczynkowym. Tylko jedna wódka, garść przynęt do pudełka lub kieszeni i można iść na ryby! Takie proste, co nie znaczy nieskuteczne wdkarstwo, które sprawia nam masę radości i podczas którego możemy złowić każdą rybę. Ja jednak dzisiaj opowiem Wam o urlopowym łowieniu drapieżników na spinning, a konkretniej okoni i szczupaków. Ale nie będzie to łowienie na profesjonalny i spersonalizowany sprzęt, a raczej przemierzanie brzegu jeziora z jedną uniwersalną wódką i kilkoma sprawdzonymi przynętami. Dlatego nie będę Wam kazać zabierać ze sobą ciękiego casta i wielkich przynęt – w końcu to ma być przyjemność, a nie walka z rozplątaniem plecionki i zgłębianiem tajników dotyczących sprzętu i dziwnych przynęt.

Uniwersalny spinning

Na ryby będziemy raczej wychodzić sporadycznie i na krótkie chwile. Dlatego ja stawiam na lekki i uniwersalny spinning, który stoi gdzieś uzbrojony w kącie pokoju i jest zawsze gotowy do wyprawy nad wodę. Jego długość powinna oscylować pomiędzy 2,3 - 2,6 m, a ciężar wyrzutu wynosić około 10 - 15 g. Fajnie, jak jego akcja będzie szczytowa, a sama szczytówka delikatna. Takim wędziskiem bez problemu damy radę zaprezentować niewielkie i lekkie przynęty okoniowe i poradzimy sobie z większą przynętą na szczupaka.

Teraz producenci sprzętu wdkarskiego mają w swojej ofercie duży wybór takich wędzisk, a ich cena potrafi się zaczynać już od 100 zł i są to całkiem fajne kije. Do tego średniej wielkości kołowrotek o umownej wielkości 2500 – 3000 i plecionka (nie jestem zwolennikiem żyłki). Ważne, żebyśmy na samym początku ciasno (z pewnym oporem) nawinęli ją na kołowrotek, wtedy nie będzie z nią problemów podczas rzucania. Przy jej średnicy musimy pójść na pewien kompromis. Ja polecam nawinąć linkę o średnicy 0,10 mm. Taka

grubo?? (w nowoczesnych linkach) wystarczy na szczupaka, a przy po?owach okoni i u?ywanych do tego celu przyn?t jeszcze nie b?dzie za gruba. Do niej dowi?zujemy cienki, wolframowy przypon o mocy oko?o 5 kg i jeste?my gotowi by ruszy? na swoja letni?, urlopow? przygod?.

Gumy i obrotówki

Tutaj, tak jak wspomnia?em na pocz?tku, nie mam zamiaru namawia? Was do si?gania po wielkie i ci??kie, wyspecjalizowane przyn?ty, które potrzebuj? odpowiedniego sprz?tu i zbrojenia. Jak równie? po te najmniejsze i najl?ejsze oraz takie, które wymagaj? do?wiadczenia w ich prezentacji. Jednym s?owem przyn?t, których b?dziemy u?ywa?, nie b?dzie za du?o i b?d? one proste w u?yciu!

Zaczn? od gum, bo wydaj? mi si? one najskuteczniejsze. Wystarczy nam kilka w?skich ripperów o d?ugo?ci od 7 do 12 cm, które uzbroimy w lekki g?ówki jigowe o masie od 3 do 10 g. W ko?cu b?dziemy ?owi? z brzegu i w jego bezpo?redniej okolicy. Do tego kilka obrotówek w rozmiarze 2 - 3 na okonie i 4 – 5 na szczupaki. I to tak naprawd? wszystko czego nam trzeba do z?owienia ryby!

Bardziej ambitnym polecam ..."

Na stronie 16 WW 7/24 Marcin Kotowski opowiada o lipcowym ?owieniu na spinning okoni i szczupaków. Wyja?nia, jakich u?y? przyn?t i jak je poprowadzi?, by skusi? do brania drapie?nika.

21 czerwca 2024, 00:50